

List od szefa MSZ zaskoczył dziennikarzy „Onetu”

5 stycznia 2024

Nowy rząd Donalda Tuska zalicza wpadkę za wpadką. Tym razem skompromitował się rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Paweł Wroński, do niedawna dziennikarz „Gazety Wyborczej”.

„Onet” wysłał do MSZ pytania dotyczące afery wizowej. Rzecznik Wroński, zamiast na nie odpowiedzieć, wysłał do redakcji wytyczne... jak unikać odpowiedzi.

Według „Onetu” afera wizowa obciąża zarówno rząd PiS, jak i PO-PSL. Do MSZ wysłano m.in. pytanie: „Czy MSZ podziela ocenę redakcji »Onetu«, że praprzyczyną afery wizowej była nieszczelność systemu wizowego, która umożliwiała jego zhakowanie, co miało miejsce zarówno w czasie rządów koalicji PO-PSL, jak i w okresie rządów PiS?”.

Ponadto portal wskazuje, że w wyniku najnowszej odsłony afery wizowej ze stanowiska poleciał Jakub Osajda, były już dyrektor Biura Prawnego i Zarządzenia Zgodnością w MSZ. Z dokumentów nie wynika jednak, za co stracił pracę. „To ciekawe w sytuacji, w której wobec znacznie bardziej zaangażowanych w sprawę urzędników Departamentu Konsularnego nikt nie wyciągał żadnych konsekwencji. Nie wiadomo więc, czy Osajda nie został kozłem ofiarnym” – pisze „Onet”.

Portal chciał więc wyjaśnić te kwestie w MSZ. Wysłał pytania i dostał odpowiedzi, które były wytycznymi dla urzędników, jak unikać konkretnej odpowiedzi.

Wroński, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, napisał m.in. do urzędników, którzy mieliby się w tym temacie wypowiadać, że pytania „Onetu” „niosą ze sobą niebezpieczeństwa natury prawnej (Sąd pracy) i politycznej”. Czyżby chciał ukryć fakty niewygodne dla rządu PO-PSL? W kwestii Osajdy Wroński pisze

natomiast, że jeśli coś miałoby uderzać w PiS, to trzeba o tym mówić, ale jeśli nie, to należy unikać odpowiedzi i zasłonić się chociażby RODO. Sugeruje też, że Witold Jurasz (dziennikarz „Onetu”, autor pytań) w jakiś sposób reprezentuje interesy Osajdy.

W sumie „Onet” wysłał do Wrońskiego siedem pytań. Rzecznik – myśląc, że wysyła instrukcje dla urzędników – nie udzielał odpowiedzi wprost na żadne, tylko instruował jak odpowiadać tak, by de facto nic konkretnego nie powiedzieć lub tak, by obciążyć wyłącznie PiS poprzez przypominanie nazwisk Zbigniewa Raua i Piotra Wawrzyka.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)